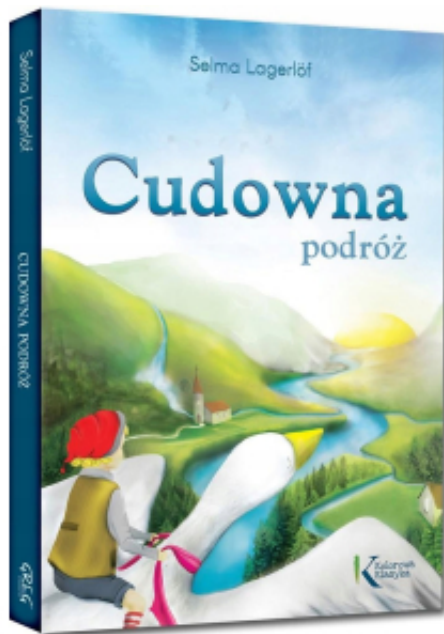


Link do produktu: <https://silesiabook.pl/cudowna-podroz-selma-lagerlof-nowa-p-316.html>



CUDOWA PODRÓŻ Selma Lagerlof NOWA

Cena	14,99 zł
Nośnik	książka papierowa
Autor	Selma Lagerlöf
Okładka	miękką
Tytuł	Cudowna podróż
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375178685
Przedział wiekowy	dla dzieci z klas I-III (6-9 lat)
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym	0.44
Seria	Kolorowa Klasyka
Wysokość produktu	24.5
Szerokość produktu	17
Numer wydania	1
Liczba stron	200
Gatunek	Literatura dziecięca
Język publikacji	polski
Rok wydania	2021

Opis produktu

Cudowna podróż

Selma Lagerlöf

- Okładka: miękka
- ISBN: 9788375178685
- Język: polski
- Wydawnictwo: Wydawnictwo Greg
- Rok wydania: 2021
- Przedział wiekowy: dla dzieci z klas I-III (6-9 lat), dla dzieci z klas IV-VI (10-12 lat)
- Liczba stron: 200
- Numer wydania: 1
- Seria: Kolorowa Klasyka
- Szerokość produktu: 17,00 cm
- Wysokość produktu: 24,50 cm
- Waga produktu z opakowaniem jednostkowym: 0,440 kg
- Stan: NOWA

Nils jest leniwym i nieposłusznym chłopcem, który nie lubi pracować, lekceważy rodziców i ciągle dokucza zwierzętom. Kiedy

pewnego dnia znajduje w domu małego elfa i próbuje go złapać, nawet nie podejrzewa, jak bardzo ten postępek wpłynie na jego życie. Zagniewany elf zmniejsza chłopca do maleńkiej postaci, a w następstwie tego Nils wyrusza w ogromną podróż ze stadem dzikich gęsi, lecąc na grzbiecie domowego gąsiora Mortena. Podczas tej fascynującej wędrówki zwiedza odległe miejsca, poznaje liczne zwierzęta i dowiaduje się wiele o ich życiu, musi podejmować mądre decyzje i dokonywać rozważnych wyborów. Przygody, które go spotykają, odmieniają na zawsze serce chłopca.

Selma Lagerlöf

CUDOWNNA PODRÓŻ

GREG
Kolorowa
Klasika

Selma Lagerlöf

Cudowna podróż



Kolorowa
Klasika

zbliża. Bardziej bały się tego, że nie mają pojęcia, gdzie znajdują się czarne szczury, niż samego spotkania z nimi. Jednak ku wielkiej radości szarych gryzoni udało się dotrzeć na pierwsze piętro bez żadnych przygód.

Delektowały się zapachem ziaren, które wypełniały wielkie skrzynie. Niestety, było jeszcze zbyt wcześnie, by triumfować. Trzeba było bowiem jak najdokładniej przeszukać wszystkie ciemne i opuszczone pokoje. Wbiegły do kominka, który znajdował się w starej kuchni zamku, o mało nie utknąwszy przy okazji w studni, która stała w jednym z pomieszczeń. Spenetrowały każdą, nawet najmniejszą dziurkę, ale nigdzie nie było czarnych szczurów.

Gdy szare zajęły już całe piętro, zaczęły oczywiście zabierać się za kolejne. Z wielkim trudem łapały oddech, by wspiąć się po ścianach, co było bardzo niebezpieczne i śmiałe. Poza tym cały czas obawiały się, że czarne szczury w końcu zaatakują. Aromat ziaren, który unosił się nad ich głowami, był niezwykle kuszący, gryzoni wykazywały jednak silną wolę i kontynuowały skrupulatne sprawdzanie wspartej na filarach kucharki dawnych wojowników, stołu z kamienia, głębokich nisz okiennych i dziury w podłodze, przez którą niegdyś wylewano wrzącą wodę na najeźdźców. Ich oczom nie ukazał się w tym czasie ani jeden czarny szczur.

Szare zaczęły już powoli zdobywać trzecie piętro i lordowską salę balową, która była opuszczona i zimna, jak zresztą wszystkie pozostałe pomieszczenia. Dotarły w końcu z powodzeniem także na najwyższe piętro, na którym znajdował się tylko jeden pokój w surowym stanie. Nie sprawdziły tylko jednego miejsca w zamku, a dokładnie gniazda na dachu. Pani Sowa akurat zbudziła śpiącą tam Akkę, by poinformować ją, że sowa z wiczy, ta o imieniu Flammaea, przesłała przedmiot, o który gęś prosiła.

Po dokładnym sprawdzeniu zamku szare szczury odetchnęły z ulgą. Teraz były już niemal pewne, że czarni wrogowie opuścili posiadłość i nie będą im w niczym przeszkadzać. Z lekkością w sercach ruszyły więc do skrzynek z ziarenkami. Po konsumpcji pierwszej porcji usłyszały z podwórza dźwięk fujarki. Uniosły lebki i słuchały go w napięciu. Oddaliły się od skrzynek o kilka kroków, zastanawiając się, czy nie porzucić jedzenia, ale wróciły ponownie do swoich przysmaków.

Po chwili znów usłyszały fujarkę, lecz tym razem jej dźwięk brzmiał tak ostro i przenikliwie, że nagle stało się coś niesłychanego. Jeden szczur, dwa szczury – tak, wszystkie po kolei – zaczęły porzucać pyszne ziarna i uciekać z zamku przez piwnicę jak najkrótszą drogą. Wiele z nich pozostało jeszcze przez jakiś czas w środku, ponieważ stwierdziły, że trudno jest porzucić coś, co zdobywało się z takim trudem. W końcu jednak i one wyskoczyły w podnocciu ze skrzynek, przeniknęły przez dziury w ścianach



nieśmiało słodki trel skowronków. Gęsi i kury przechadzały się radośnie po dworze, a uroczę krówki, tryskając już wiosenną energią, ryczały bez-
trosko: „Muu! Muu!”.

Tymczasem chłopiec śleczął nad tekstem, próbując ze wszystkich sił pokonać znużenie.

– Nie zasnę! Dam radę! – motywował się w duchu. – W przeciwnym razie nie zdążę tego przeczytać przed południem.

No cóż... Chłopak jednak nie sprostał wyzwaniu i już po chwili bez-
trosko pochrapywał na tekstem.

Nie miał pojęcia, jak długo trwała ta nadprogramowa drzemka, ale ze snu wybudził go jakiś bliżej nieokreślony dźwięk. Gdy zerknął na pa-
rapet, zauważył niewielkie lustreczko, w którym odbijało się całe pomiesz-
czenie. Po chwili spostrzegł pokaźny dębowy kufer z żelaznym okuciem,
który miała prawo otwierać tylko i wyłącznie matka. W środku znajdowały
się różne pamiątki po babci chłopca, które stanowiły dla mamy bezcenną
wartość: wiejskie spódniczki z jakiegoś czerwonego, ręcznie tkanego ma-
teriału, przykrótkie gorsety, koszule wiązane u dołu oraz brosza z perłą.
Nie brakowało tam także wykruchmalonych białych chust na głowę ani
srebrnych ozdób i łańcuchów. To wszystko nie było już modne od wielu
sezonów, więc matce nieraz przeszło przez myśl, by po prostu pozbyć się
owych ubrań i biżuterii raz na zawsze. Niestety, okazało się, że jest z tymi
rzeczami za bardzo związana emocjonalnie.

Widok uchylonej skarbniicy bibelotów całkowicie zdezorientował
urwisa. Nie był on bowiem w stanie pojąć, jak to się stało, skoro matka
bez wątplenia zamknęła ją przed wyjściem. W końcu zawsze przestrze-
gała zasady ograniczonego zaufania w stosunku do swojego synka, więc
raczej bałaby się, że podczas jej nieobecności zawartość kufra wpadnie
w niepowołane ręce.

Chłopak zaczął podejrzewać, że ktoś włamał się do domu. To naprawdę
go przeraziło, więc postanowił nie wykonywać żadnych gwałtownych ru-
chów. Siedząc cicho jak mysz pod miotłą, wpatrywał się w lustro w oczeki-
waniu na dalszy rozwój wydarzeń.

Po chwili jego oczom ukazał się cień wędrujący po krawędzi kufra. Ta
niecodzienna sytuacja wprowadziła go w stan całkowitej konsternacji⁵,
gdy to, co zauważył, zaczęło stopniowo nabierać nieco bardziej wyrazi-
stych kształtów. Gdy nastolatek dokładnie przyjrzał się cieniowi, okazało
się, że na kufrze matki, jak gdyby nigdy nie, siedzi sobie jakiś elf.

⁵ Konsternacja – zdumienie, zaskoczenie, zmieszanie.



Chłopiec słyszał wiele bajeczek o elfach, ale nigdy nie przypuszczał,
że istoty te są tak małe, że mogłyby się zmieścić w jego dłoni. Tajemniczy
jegomość, który uroczo przebiegał nóżkami, siedząc na kufrze, był już
raczej sędziwego wieku, gdyż na jego twarzy widniały liczne zmarszczki
i bruzdy. Nie mógł się jednak pochwalić bujnym zarostem. Jak przystało
na starszego, eleganckiego pana, elf był odziany w czarny frak, okazały
kapelusz w takim samym odcieniu i oczywiście w pumpy⁶. Koronkowe zdo-
bienia i odpowiednio dobrane dodatki w postaci klamerek przy butkach
i kokardek nadawały całej stylizacji wyjątkowego szyku. W dłoniach elf
trzymał haft, który udało mu się wyciągnąć z kufra, i oglądał go tak do-
kładnie, że nie zwrócił uwagi na to, że ktoś go bacznie obserwuje.

Choć nastolatek był początkowo mocno zaskoczony całą sytuacją,
po strachu i obawach pozostało już tylko wspomnienie. Tak mały elf nie
mógł przecież stanowić dla niego żadnego zagrożenia. Ponieważ stwo-
rzonko było na tyle zaabsorbowane oglądaniem damskich fatalaszków,
że aż zapomniało o całym Bożym świecie i potencjalnych zagrożeniach,
figlarny czternastolatek szykował już na niego pewną zasadzkę. Pomy-
ślał, że byłoby świetnie, gdyby elf wpadł nagle do kufra i nie mógł się

⁶ Pumpy – bułaste męskie spodnie, kończące się zapięciem pod kolanami.